

PIOTR CICHOCKI  
Poznań

## JAKA JEST TOŻSAMOŚĆ WIELKOPOLSKA?

Tożsamość wielkopolska – obok chociażby górnośląskiej – wydaje się wyjątkiem od ogólnopolskiej reguły, gdzie fikcje administracyjne pragnie się uznawać za regiony zintegrowane więzami społecznymi. Jednocześnie rozumienie tej tożsamości sprowadza się do dosyć ogólnikowego wspólnego mianownika, zawierającego zestaw mieszczańskich cech wielokrotnie diagnozowanych w ramach prowadzonych w regionie badań socjologicznych. Zestawienie tych stereotypowo wymienianych cech zawiera następujący cytat: „Społeczność Poznania z racji historycznych uwarunkowań jest w zasadzie obdarzona cechami pozytywnymi, jak: gospodarność, oszczędność, zapobiegliwość, porządek i to ją wyróżnia wśród niektórych społeczności europejskich”<sup>1</sup>. Kiedy jednak próbuje się pogłębić taką popularną, lecz powierzchowną refleksję, to okazuje się, że tożsamość wielkopolska pozostaje na niskim poziomie artykulacji. Wbrew pozorom nie jest to takie oczywiste, czyja, jaka i po co miałyby być ta rzekomo ukształtowana tożsamość regionalna Wielkopolan.

Pomimo braku jasnego oglądu podejmowane są liczne działania w sferze praktyki społecznej, których celem jest promowanie poczucia regionalnej odrębności i specyfiki. Dynamika odtwarzania tożsamości wielkopolskiej koncentruje się w ostatniej dekadzie na budowaniu przywiązania do przejawów odrębności w sferze kulturowej. Poprzez promocję przywiązania do regionalnych tradycji następuje również wzmocnienie zachowawczości w sferze kultury i obyczajów – cechy silnie zakorzenionej w historycznie ujmowanej mentalności wielkopolskiej. Również zogniskowana wokół wydarzeń Powstania Wielkopolskiego regionalna polityka historyczna promuje tę zastaną formułę wielkopolskiego etosu. W tym kontekście wyraźna wydaje się kontynuacja i wzmocnienie właściwości ukształtowanych historycznie. Poczucie odrębności pogłębiane jest także poprzez intensywną promocję produktów regionalnych, których część – jak na przykład rogal marciński w Poznaniu – staje się coraz silniejszym nośnikiem tożsamości regionalnej. Innymi słowy, w ciągu ostatnich kilkunastu lat zastane tradycje lokalne i regionalne zyskały zdecydowanie na sile w porównaniu z okresem wcześniejszym. Trudno powiedzieć,

<sup>1</sup> R. Cichocki, K. Podemski, *Miasto w świadomości swoich mieszkańców*, Poznań 1999, s. 52.

czy i w jakim stopniu ten nowy tradycjonalizm będzie wpływał na społeczną gotowość do zmiany; wydaje się jednak, iż przynajmniej pośrednio utrwała on mentalną zachowawczość Wielkopolan w sferze kultury i obyczajowości.

#### REGIONALNA IDENTYFIKACJA WIELKOPOLAN

Poszukiwanie regionalnej tożsamości w przypadku większości polskich regionów musi opierać się raczej na wytwarzaniu nowych niż odkrywaniu istniejących form społecznej odrębności<sup>2</sup>. Przechodząc od podziału administracyjnego opartego na 49 do 16 województw zaczęto tytułować je regionami, jednakże nawet po ponad dziesięciu latach, które upłynęły od ostatniej dużej reformy terytorialnej, nie straciło na aktualności stwierdzenie Jacka Wodza, iż „ciągle trudno przebija się w Polsce pewna dosyć oczywista prawda socjologiczna: jesteśmy krajem, w którym regiony historyczne, a więc regiony mające utrwaloną tożsamość regionalną, są nieliczne i w związku z tym traktowanie wszystkich 16 województw (regionów) w podobny sposób socjologiczny wydaje się nieporozumieniem”<sup>3</sup>. Choć trudno jest jednoznacznie określić, co dokładnie składać się musi na więzi społeczne pozwalające uznawać dany obszar za region w sensie socjologicznym, to w czysto opisowym sensie wypada się zgodzić, iż musi to być „określony stosunek zbiorowości ludzi do terytorium, lecz również określone więzi międzyludzkie na tym terytorium”<sup>4</sup>. W tym sensie wypada podkreślić, iż w przeciwieństwie do wielu innych polskich województw Wielkopolska stanowi region w sensie nie tylko administracyjnym, ale również i społeczno-historycznym.

Wskazać można przy tym na rozmaite charakterystyki tożsamości wielkopolskiej, które różnią się w zakresie rozłożenia akcentów, lecz sprowadzają się zasadniczo do następującego zestawienia cech: „gospodarność, przedsiębiorczość, oszczędność, zdolność do dokładnej i twórczej pracy, praktyczność, realizm, systematyczność, praworządność, opanowanie, powściągliwość w wyrażaniu uczuć, oschłość, małomówność”<sup>5</sup>. Co ciekawe przy tym w kontekście swoistego poznaniocentryzmu tych wyobrażeń, przywołane właśnie wyliczenie pochodzi ze stosunkowo niedawnej diagnozy zaproponowanej przez Krzysztofa Podemskiego i Marka Ziółkowskiego, a powiela wyrażony kilkadziesiąt lat wcześniej pogląd Władysława Markiewicza dotyczący mentalności poznańskiej: „Do cech, które

<sup>2</sup> Por. P. Cichocki, P. Jabkowski, *Przemiany poczucia satysfakcji życiowej Wielkopolan*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” z. 3, 2009, s. 176-183.

<sup>3</sup> J. Wódz, *Prospektywna definicja regionu w odniesieniu do nowych polskich województw – szkic socjopolityczny*, w: M. S. Szczepański (red.), *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, Katowice 2001, s. 150.

<sup>4</sup> Z. Chojnicki, T. Czyż, *Region – regionalizacja – regionalizm*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2, 1992, s. 14.

<sup>5</sup> K. Podemski, M. Ziółkowski, *Czy Wielkopolska jest (społecznie) bliżej Europy?*, w: W. Molik, A. Sakson, T. Strykiewicz (red.), *Wielkopolska wobec wyzwań XXI wieku*, Poznań 2004, s. 42.

winien przyswoić sobie osobnik, który nie chciałby czuć się w Poznaniu obco, bez względu na swoje pochodzenie, wykształcenie i pozycję społeczną, należą takie przymioty, jak: gospodarność, zamiłowanie do porządku, rzetelność i pracowitość”<sup>6</sup>. Niemniej jednak w ramach prowadzonych współcześnie badań socjologicznych okazuje się, że ten stereotyp pozostaje w znacznej mierze regionalnym autostereotypem. Potwierdzenie jego trwałości uzyskano przy tym ostatnio w ramach badań nad tożsamością wielkopolską towarzyszących realizacji jednego z przedsięwzięć Regionalnego *Foresightu*, gdzie stwierdzono po raz wtóry „fakt utożsamiania się przez znaczną część Wielkopolan z ‘tradycyjnymi wartościami wielkopolskimi’, takimi jak: gospodarność, pracowitość, porządność i dobra organizacja, wskazuje na budowanie tożsamości wielkopolskiej w oparciu o te wartości przynajmniej przez część jej mieszkańców”<sup>7</sup>.

Prowadzone badania sondażowe pokazują również, iż subiektywne przywiązanie do własnego regionu pozostaje w Wielkopolsce równie silne jak przywiązanie do Polski, a co za tym idzie nie wydaje się zachodzić sprzeczność pomiędzy tymi dwoma formami identyfikacji. Na marginesie tych ustaleń empirycznych dodać można, że wśród wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej Polska posiada jeden z najwyższych wskaźników poziomu poczucia związku z własnym krajem<sup>8</sup>, któremu towarzyszy z kolei stosunkowo wysoki poziom identyfikacji z członkostwem w UE. Innymi słowy, choć nie można mówić o antagonistycznym charakterze tożsamości regionalnej, krajowej oraz europejskiej, to ta trzecia forma identyfikacji jest zdecydowanie najsłabsza. Wielkopolska pozostaje jednakże wyjątkiem od typowego dla Polski układu identyfikacji, ze względu na fakt praktycznie równie silnego związku z regionem co z krajem, natomiast w odniesieniu do reszty kraju zasadne wydaje się stwierdzenie, iż „większość mieszkańców Polski cechuje, z pewnymi wyjątkami, raczej słabe poczucie tożsamości regionalnej”<sup>9</sup>.

Odsetki osób deklarujących przywiązanie do Wielkopolski oraz do Polski nie różnią się istotnie, w obu przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, w której prawie wszyscy respondenci takie przywiązanie deklarują. Ponadto o ile uznaje się wagę różnicy porządkowej pomiędzy kwalifikacją związku jako „bardzo” lub „raczej”, o tyle należałoby wówczas zauważyć, iż wśród osób deklarujących przywiązanie do Polski występuje nieznacznie większy odsetek takich, które czynią to w stopniu najwyższym. Wyraźny kontrast występuje natomiast przy zestawieniu tych dwóch wskaźników z pytaniem o poczucie związku z Unią Europejską, kiedy

<sup>6</sup> W. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości społecznej mieszkańców Poznania*, w: W. Molik (red.), *Etos Wielkopolan: antologia tekstów o społeczeństwie wielkopolski*, Poznań 2005, s. 168.

<sup>7</sup> R. Janowicz, *Tożsamość Wielkopolan*, w: M. Wyrwicka (red.), *Tendencje rozwojowe Wielkopolski w kontekście transformacji wiedzy o sieciach gospodarczych*, Poznań 2010, s. 70.

<sup>8</sup> Źródło: [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/eb/eb68/eb\\_68\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/eb/eb68/eb_68_en.pdf).

<sup>9</sup> B. Jałowiecki, *Przestrzeń historyczna, regionalizm, regionalizacja*, w: B. Jałowiecki (red.), *Oblicza polskich regionów*, Warszawa 1996, s. 12.

Tabela 1

*Poczucie związku z Wielkopolską, Polską oraz Unią Europejską (2009)*

Rozkład procentowy odpowiedzi	Wielkopolska	Polska	Unia Europejska
Bardzo związany	71%	84%	14%
Raczej związany	24%	15%	45%
Ani tak, ani nie	1%	0%	6%
Raczej niezwiązany	4%	1%	28%
Zupełnie niezwiązany	0%	0%	8%

[Por. P. Cichocki, P. Jabkowski, *Wielkopolska – regionalny kontekst integracji europejskiej*, Poznań 2011]

to odsetek osób deklarujących taki związek okazuje się istotnie niższy. Choć nadal przewagę notuje kategoria osób poczuwających się do związku z UE, to jednocześnie mniej więcej co trzeci mieszkaniec Wielkopolski takiego przywiązania nie deklaruje. Co więcej, przyglądając się w tym przypadku zróżnicowaniu na kwalifikacje „bardzo” lub „raczej” okazuje się, iż zarówno wśród osób związanych, jak również i wśród niezwiązanych, postawy te nie są przeważnie odczuwane jako silne i wyraziste. Na marginesie wypada wspomnieć, że podobnie wysoki wynik odnoszący się do poziomu identyfikacji Wielkopolan z regionem uzyskano w ramach innych badań prowadzonych w ramach Regionalnego *Foresightu*, gdzie przy zastosowaniu odmiennych narzędzi stwierdzono, iż „67% ogółu mieszkańców Wielkopolski utożsamia się z nią, ale 32% się z nią nie utożsamia (lub czuje się związane w niewielkim stopniu)”<sup>10</sup>.

Podobnie jak ma to miejsce w przypadku napięcia pomiędzy kategoriami regionu i województwa, w ramach przywołanych koncepcji „etosu wielkopolskiego” i „mentalności wielkopolskiej” problematyczne konsekwencje podejmowanych założeń i dystynkcji zwracają uwagę ze względu na wyrafinowany charakter poszczególnych analiz. Najczęściej jednak podobne ograniczenia semantyczne przyjmowane są przez licznych autorów bezwiednie, a przynajmniej bez podawania wyjaśnień. Wówczas mamy przeważnie do czynienia z narracją, w której dyskurs o tożsamości wielkopolskiej ucieka od odpowiedzi na pytanie, czyja w zasadzie miałyby to być tożsamość. W szczególności dotyczy to takich opracowań, które opierają się na badaniach ilościowych, ponieważ niezależnie od teoretycznego zniuansowania analiz na wstępie zazwyczaj sprowadzają się one do analizy charakterystyk losowo dobranych osób przebywających w momencie badania na terenie województwa wielkopolskiego. Generalnie rzecz biorąc fundamentalnym problemem sondażowego badania takich konstruktów jak tożsamość wielkopolska

<sup>10</sup> R. Janowicz, *op. cit.*, s. 62.

pozostaje jednakże zasadnicza amorficzność tej formy identyfikacji. Niezależnie od poziomu wyrafinowania zastosowanych narzędzi badania ilościowe odbijają się od bariery w postaci ogólnikowości tego charakteru świadomości społecznej.

#### REGIONALNA SPECYFIKA WIELKOPOLSKI

Składników tożsamości Wielkopolan nie trzeba wymyślać, niemniej jednak funkcjonuje ona w świadomości społecznej zarówno mieszkańców regionu w postaci wysoce zdezorganizowanej. Pozbawiona jest również wyrazistych form obecności w sferze publicznej. Ten amorficzny charakter sprawia przede wszystkim, że jej przyszłość pozostaje zasadniczo otwarta – nie może w tym momencie jednoznacznie stwierdzić, w jakim kierunku podążać będzie artykulacja tożsamości wielkopolskiej w perspektywie następnej dekady. Pewne wydaje się jedynie samo występowanie silnego zapotrzebowania społecznego na symbole i praktyki dające wyraz oraz możliwość demonstrowania bycia Wielkopolaninem. Jak pokazał sukces działań skoncentrowanych na promocji tradycji Powstania Wielkopolskiego, regionalnie zorientowana polityka historyczna posiada ogromny potencjał przekształcania utajonych zasobów społecznej pamięci w publicznie artykułowane wyobrażenia zbiorowe. Poprzez publiczne obchody kolejnych rocznic konkretyzacji ulega uogólniony autostereotyp regionalnej dumy i tożsamościowej odrębności. Ogólnikowa świadomość społeczna zostaje w ten sposób napełniona treścią przez odgórną organizację.

Jednocześnie specyfika Powstania Wielkopolskiego sprawia, że jego rocznicowe obchody nie rodzą napięcia pomiędzy regionalną samoświadomością a przynależnością i przywiązaniem do państwa narodowego. W przeciwieństwie do powstań śląskich, które otwarte są na rewizjonistyczne interpretacje autonomistów, mamy tu bowiem do czynienia ze zrywem powstańczym, który za jednoznaczny cel przyjął zmianę przynależności państwowej regionu z niemieckiej na polską. Trudno przy tym powiedzieć, w jakim stopniu ten brak antagonizmu pomiędzy identyfikacją regionalną a narodową stanowi cechą właściwą szeroko rozumianej tożsamości wielkopolskiej. Niewątpliwie obecna jest w świadomości Wielkopolan silna intuicja antycentralistyczna, która nie przybiera jednak aż tak skrajnej postaci, jak ma to miejsce w przypadku autonomistycznych projektów tożsamości górnośląskiej – nie ma w Wielkopolsce żadnej takiej antystołecznej legendy, którą dałoby się postawić w jednej linii z wyobrażeniem o „krzywdzie śląskiej”<sup>11</sup>. Biorąc jednak pod uwagę pewną skłonność reinterpretacji doświadczeń okresu międzywojennego jako swego rodzaju „krzywdy wielkopolskiej”, nie można wykluczyć rozwoju tego typu antagonistycznie sprofilowanych dyskursów o tożsamości regionalnej Wielkopolan.

<sup>11</sup> M. G. Gerlich, „Śląska krzywda” – przejaw zbiorowego poczucia poniżenia wśród górnośląskiej ludności rodzimej, „Etnografia Polska” t. XXXVIII, 1994, z. 1-2, s. 5-21.

Innymi słowy, choć na razie tożsamość wielkopolska nie stoi w sprzeczności z tożsamością polską, a polityka historyczna zorientowana na jej rozwój stroni od budzenia tego typu skojarzeń, to nie należy zapominać o możliwości pojawienia się tego rodzaju akcentów w regionalnym dyskursie tożsamościowym.

Amorficzności treści towarzyszy w przypadku tożsamości wielkopolskiej również niedookreśloność zakresu obowiązywania. Poszukując dla konstruowania tożsamości osadzenia w jakiejś obiektywnie rozumianej specyfice czy społeczno-kulturowej odrębności, napotyka się trudności z określeniem u kogo spodziewamy się ich występowania. Na pozór atrakcyjnym wybiegiem wydaje się wtedy odnośnienie współczesnych postaw, norm i wartości do narracji historycznej, kiedy to przedstawia się terażniejszość jako pochodną procesów długiego trwania. Należy mieć jednak na uwadze zastrzeżenie, że jest tak w istocie wówczas jedynie, jeśli mówimy o tożsamości pewnego regionalnego trzonu województwa wielkopolskiego<sup>12</sup>. Stosunkowo najbardziej otwarcie założenie to zostało wyrażone w sformułowanym przez Witolda Molika postulatcie zawężenia pojęcia etosu wielkopolskiego do „tej tylko części [Wielkopolski], która do 1919 roku znajdowała się pod zaborem pruskim”<sup>13</sup>. Podobne poglądy legły u podstaw analizy mentalności Wielkopolan zaproponowanej przez Marka Ziółkowskiego: „stare województwo poznańskie, przez to między innymi, że znajduje się w całości w granicach dawnego zaboru pruskiego, wydaje się najdogodniejszym obiektem do odwołujących się przeciw do dziedzictwa przeszłości porównań z innymi częściami kraju”<sup>14</sup>.

Przeważnie jednak, w szczególności w dyskusjach publicystycznych, ale także w ramach dyskursów akademickich, problem ograniczonego zasięgu tożsamości wielkopolskiej jako konstrukt osadzonego w realiach określonego regionu historycznego pozostaje przemilczany. Przyjmuje się po prostu za fakt istnienie historycznie ukształtowanej specyfiki społecznej i mentalnej Wielkopolan, nie odnosząc się do kwestii społecznego czy geograficznego zasięgu tych właściwości. Ten niski poziom akademickiej artykulacji rozróżnień odzwierciedla przy tym ich niejasny charakter na poziomie świadomości społecznej, którego pośrednim przejawem pozostają choćby wyniki badań pamiętnikarskich prowadzonych w ramach cyklicznego projektu „Czym jest dla Ciebie miasto Poznań?” Stosunkowo częste w zebranych tam wypowiedziach są narracje zlewające dziedzictwo miasta i regionu w jedną historyczną całość: „Bagaż historycznych doświadczeń wyniesiony z okresu zaboru uważa się, mimo wszystko, za czynnik dodatni w tworzeniu potęgi regionu”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> P. Cichocki, P. Jabkowski, *Wielkopolska – regionalny kontekst integracji europejskiej*, Poznań 2011.

<sup>13</sup> W. Molik, *Etos Wielkopolan w historycznym rozwoju i oglądzie społecznym*, w: W. Molik (red.), *op. cit.*, s. 11.

<sup>14</sup> M. Ziółkowski, *Mentalność Wielkopolan: rzeczywistość, stereotyp, czy perswazyjne argumenty*, „Przegląd Zachodni” 1999, nr 4, s. 23.

<sup>15</sup> R. Cichocki, K. Podemski, *op. cit.*, s. 51.

Kiedy jednak przyjmuje się poznańskie za reprezentanta tego, co wielkopolskie, to rozumowanie takie opiera się przeważnie na jawnym w zasadzie założeniu, że nawet jeśli Wielkopolska jako region pozostaje znacznie większa, to jej jądro w postaci rejonu poznańskiego stanowi dla tożsamości wszystkich Wielkopolan swego rodzaju paradygmat i układ odniesienia. Co za tym idzie, w centrum występuje ona w formie najczystszej – niejako wręcz archetypicznej – a w innych subregionach posiada „rzekomo” charakter znacznie bardziej zanieczyszczony przez różnego rodzaju czynniki zakłócające. Powstaje w ten sposób napięcie między opisowym a normatywnym wymiarem narracji. Z jednej bowiem strony „w sensie socjologicznym region jest synonimem regionalnej zbiorowości ludzkiej stanowiącej jeden z typów społeczności terytorialnej. Istotą tej społeczności jest złączenie jej mniej lub bardziej rozwiniętym poczuciem odrębności i więzi opartą na emocjonalnym stosunku do zamieszkiwanego terytorium”<sup>16</sup>. W socjologicznym rozumieniu, zogniskowanym na problematyce więzi i tożsamości, przejmowanie systemowego wyobrażenia o wyższym natężeniu cech regionalnych w centrum niż na peryferiach wydaje się niczym nieuzasadnione. Koncentracja władzy, dochodu i uznania w centrum kosztem obszarów peryferyjnych powinna dla socjologa być czymś z zasady problematycznym z punktu widzenia trwałości fundamentów integracji społecznej. Z drugiej jednak strony – patrząc na ten problem z perspektywy systemowej – okazuje się, że jednym z atrybutów regionu jest występowanie centrum, w którym cechy regionu (w tym jego odrębność kulturowa i społeczna) są najbardziej nasilone<sup>17</sup>, a w szczególności ma to miejsce w przypadku tzw. regionów węzłowych – skupionych wokół ośrodków władzy, gospodarowania i komunikacji<sup>18</sup>. W tym rozumieniu centrum w oczywistym sensie posiada najwyższe nasilenie cech regionalnych: nagromadzenie instytucji politycznych, przedsiębiorstw, węzłów komunikacyjnych, teatrów czy bibliotek. Niemniej jednak, z socjologicznego punktu widzenia, rzutowanie perspektywy poznańskiej na obraz sytuacji w całym regionie musi prowadzić zatem do fałszywych uogólnień w sensie poznawczym.

Odwrotną stroną medalu pozostaje w przypadku doktryny poznaniocentrycznej pytanie o to, kim są w zasadzie poznaniacy. W jakim sensie regionalne centrum miałyby być paradygmatem tożsamości regionalnej, skoro pozostaje ono w najwyższym stopniu odmienne od pozostałych podregionów. Właściwie we wszystkich sferach życia społecznego badanie sytuacji Wielkopolski wymaga uwzględnienia dynamiki zestawiającej centrum i peryferia, jednakże w przeciwieństwie do relacji ekonomicznych w przypadku tożsamości wydaje się, że to właśnie niektóre peryferia zachowują regionalną specyfikę w stopniu zdecydowanie wyższym od zorientowanych coraz bardziej kosmopolitycznie poznaniaków.

<sup>16</sup> A. Kwilecki, *Region i badania regionalne w perspektywie socjologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, nr 2, s. 38.

<sup>17</sup> A. Sakson, *Myśl globalnie działaj lokalnie: Współczesne dylematy tożsamości regionalnej w Polsce*, w: R. Suchocka (red.), *Oblicza europejskiej tożsamości*, Poznań 2001, s. 141-142.

<sup>18</sup> K. Kwaśniewski, *Regionalizm*, Poznań 1986, s. 5.

UŻYTECZNOŚĆ REGIONALNEJ TOŻSAMOŚCI<sup>19</sup>

Niezależnie od poznawczego statusu dyskursów o regionalnej odrębności, przywoływanie takich zestawów norm i wartości, w przywiązaniu do których miałyby się historycznie ukształtować tożsamość wielkopolska, spełnia ona przede wszystkim funkcje perswazyjne – reprodukuje autostereotyp Wielkopolanina, formułuje także przez to swoisty zestaw wymogów wobec pragnących adaptacji przybyszów. Występowanie tego swoistego poznaniocentryzmu analiz ma liczne uwarunkowania i konsekwencje wykraczające poza przedmiot zainteresowania bieżącej analizy. W tym ujęciu tożsamość wielkopolską cechuje niespójność wynikająca z zasadniczego napięcia występującego w obrębie zestawu cech przypisywanych typowo Wielkopolanom. Z jednej strony mamy do czynienia z wyobrażeniem o „wielkopolskiej gospodarności i przedsiębiorczości”, które akcentuje dynamizm i gotowość do akceptacji zmiany społecznej w sferze gospodarki. Z drugiej natomiast strony wskazuje się na „wielkopolskie przywiązanie do tradycji”<sup>20</sup>, polegające na oporze wobec zmian w szeroko rozumianej sferze kultury i obyczaju. W ramach tej stosunkowo popularnej diagnozy mieszanka nowoczesności i tradycjonalizmu miałyby się cechować otwartością na nowe technologie, sposoby produkcji i organizacji społecznej, przy jednoczesnej nieufności wobec nowych stylów życia, odmiennych obyczajów, norm i wartości. Wyłaniająca się w ramach powyższej narracji charakterystyka Wielkopolan wyraźnie wskazuje na dominację postaw konserwatywnych w sferze etosu gospodarczego oraz zachowawczość w sferze kultury i obyczajowości. Konserwatyzm w tym rozumieniu kontrastuje z postawą innowacyjną w tym sensie, że oznacza gotowość do adaptacji zmian społecznych i technologicznych, pozbawioną jednakże woli ich inicjowania, natomiast zachowawczość oznacza ogólny opór wobec zmiany. Co za tym idzie, mentalność Wielkopolan charakteryzuje przywiązanie do reguł oraz niechęć do ich zmieniania, przy jednoczesnej gotowości do odpowiedzi na nowe okoliczności narzucane przez zewnętrzną dynamikę gospodarczą. Gotowość do adaptacji zmian zachodzących w sferze gospodarczej oraz nastawienie na aktywną przedsiębiorczość jako źródło sukcesu życiowego stanowi czynnik sprzyjający dotychczas rozwojowi społeczno-gospodarczemu Wielkopolski. Jednocześnie jednak występujący równolegle konformizm oraz konserwatyzm powodują niską innowacyjność oraz brak aktywnego nastawienia na kształtowanie przyszłości. Taki etos gospodarczy opiera się na mentalności „drugiego szeregu”, polegającej na stosunkowo szybkim przyswajaniu sobie innowacji koniecznych dla utrzymania

<sup>19</sup> W tej części zaprezentowane zostały główne ustalenia opracowania *Postawy Wielkopolan wobec „nowych” i „nowego”* wykonanego przez autora wraz z P. Jabkowskim dla potrzeb raportu *Foresight Wielkopolska – etap uruchomienia i diagnozy stanu* (dostęp 19.01.2012) [http://iw.org.pl/pl/component/remository/func-download/92/chk,bc3f8d4c3468791175c6909eda919b16/no\\_html,1/](http://iw.org.pl/pl/component/remository/func-download/92/chk,bc3f8d4c3468791175c6909eda919b16/no_html,1/)

<sup>20</sup> Por. M. Ziółkowski, *Mentalność Wielkopolan...*, s. 21-30; M. Ziółkowski, K. Podemski, *op. cit.*, s. 41-47.



konkurencyjności, bez przekonania o konieczności bycia liderem generującym takie innowacje.

Współwystępowanie gospodarczej innowacyjności oraz obyczajowego konserwatyzmu przypisuje się często długotrwałemu wpływowi światopoglądu ukształtowanego pod zaborem pruskim<sup>21</sup>. Przechodząc w XIX w. przez proces modernizacji, społeczeństwo wielkopolskie miało rzekomo wykazywać skłonność do przyjmowania wzorów adaptacji do nowych warunków gospodarczych oraz skłonność do aktywnej konkurencji. Tej otwartości na gospodarczą modernizację towarzyszył jednakże równoległy opór wobec definiowanych jako wrogie obcych wzorów kulturowych. Również w przyszłości należy się w postawach Wielkopolan spodziewać przemieszania otwartości na nowości gospodarcze oraz oporu wobec nowości kulturowych i obyczajowych. Takie ujęcie mentalności mieszkańców regionu przypisuje im cechy konserwatywne, ale nie ściśle zachowawcze, sugerując jednocześnie niski poziom społecznej innowacyjności.

Swoista kulturowa zachowawczość Wielkopolan, jakkolwiek przez wielu subiektywnie pojmowana jako cnota, rodzi jednak również kompleks kulturalnej prowincji – nazywany często stereotypem „wielkopolskiej Beocji”. Lęk przed współtworzeniem zaściankowej krainy pozbawionej oryginalnego życia artystycznego oraz intelektualnego pozostaje od wielu dziesięcioleci silnie zakorzeniony w świadomości regionalnych elit<sup>22</sup>. Banalność życia kulturalnego miasta pozostaje od lat standardowym tematem publicystycznych i akademickich refleksji w przypadku Poznania<sup>23</sup>. W ostatnich latach ten dyskurs o kryzysie kultury uległ intensyfikacji, przede wszystkim poprzez wpisanie go w krytyczną narrację o sposobie i celach zarządzania miastem prowadzoną przez część miejskich środowisk opiniotwórczych. Powołanie „sztabu antykryzysowego na rzecz poznańskiej kultury” prowadzące do organizacji w grudniu 2011 r. Poznańskiego Kongresu Kultury było uzasadniane konkretną porażką w konkursie o przyznanie Poznaniowi tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Jednakże wśród przesłanek wymienianych przez animatorów tej inicjatywy znalazły się również bardziej ogólne zarzuty wobec miejskiej polityki kulturalnej oraz stanu poznańskiej kultury. Obejmowały one diagnozę wskazującą między innymi na „brak kompleksowej wizji rozwoju kultury” oraz „marginalizację roli środowisk twórczych w kształtowaniu polityki kulturalnej miasta”<sup>24</sup>. K. Podemski, w opracowanym na potrzeby tej inicjatywy raporcie badawczym *Poznańska kultura w opiniach środowiska twórców, menedżerów*

<sup>21</sup> Por. J.T. Hryniewicz, *Polityczne i gospodarcze następstwa zaboru pruskiego*, „Studia Regionalne i Lokalne” nr 3, 2003, s. 61-78.

<sup>22</sup> W. Molik, *Etos Wielkopolan w historycznym rozwoju i oglądzie społecznym*, w: W. Molik (red.), *op. cit.*, s. 30-34.

<sup>23</sup> M. Golka, *Warunki funkcjonowania kultury w Wielkopolsce*, „Przegląd Zachodni” nr 4, 1999, s. 117-119; M. Ziółkowski, K. Podemski, *op. cit.*, s. 33.

<sup>24</sup> Por. <http://sztabantykryzysowy.org/jak-dzialamy> [dostęp 19.01.2012].

*kultury i odbiorców*, uznał następujące rzekomo dominujące cechy poznaniaków za jedną z siedmiu głównych słabych stron kultury w Poznaniu: „mieszczaństwo, plebejskość, prowincjonalizm, obojętność na wartości kulturalne znaczącej części poznańskiej społeczności, lokalny szowinizm”<sup>25</sup>. Abstrahując w obecnym kontekście od empirycznej trafności tej diagnozy, jak również szerszej krytycznej oceny jej politycznego i światopoglądowego kontekstu, wypada jedynie podkreślić osadzenie tego sposobu myślenia o poznańskiej kulturze w długiej krytycznej tradycji.

Historia krytycznej refleksji nad kulturowym zachowawczym charakterem postaw i mentalności dotyczy przede wszystkim Poznania, jednak problemy podnoszone w tych dyskusjach odnoszą się do szerszej rozumianej mentalności Wielkopolan. Wskazać można przy tym na różnorodne zagrożenia, jakie wyniknąć mogą z ukształtowania się wizerunku Wielkopolski jako regionu skoncentrowanego na kultywowaniu prowincjonalnych tradycji, pozbawionego natomiast atrakcyjnej oferty uczestnictwa w kulturze współczesnej, gdzie „wszelka nowość zwana tu bywa nowinkarstwem, nowe prądy spotykają się z podejrzliwością”<sup>26</sup>. Społeczność regionalna wykazująca się niechęcią do innowacji w zakresie nowych stylów życia oraz niskim poziomem kreatywności kulturalnej stanowi element obniżający jakość życia w dziedzinie czasu wolnego. Niska otwartość na demonstrowanie nowych zachowań i stylów życia, czy też ujmując to szerzej, przywiązanie do homogenicznej struktury społecznej oraz konformizmu w przestrzeni publicznej, może zniechęcać do zamieszkania w rejonie jednostki charakteryzujące się kreatywnością oraz innowacyjnością.

Z drugiej strony, silne przywiązanie do regionalnych tradycji oraz poczucie kulturowej i obyczajowej odrębności stanowi znaczący potencjał dla rozwoju tożsamości regionalnej, ograniczające jednocześnie otwartość na „nowych” i „nowe” ze względu na predyspozycje do rozwijania naznaczonej zachowawczością tożsamości oporu. Postawy wobec nowości stanowią zresztą poboczny temat w ramach narracji poświęconych społecznej charakterystyce regionu. Na rolę przywiązania do reguł w strukturze wielkopolskiej mentalności można również patrzeć z perspektywy klasycznej typologii postaw jednostki wobec systemu społecznego sformułowanej przez R. Mertona<sup>27</sup>. Socjolog ten proponuje wyróżnienie dwóch wymiarów tych postaw: akceptacji celów oraz akceptacji zastanych reguł działania społecznego. W świetle powstających ze skrzyżowania tych wymiarów różnic terminologicznych, wielkopolska zachowawczość kulturowa i obyczajowa wydaje się przejawiać silne cechy rytualizmu. Co oznacza w tym przypadku brak zainteresowania wartościami, na które zorientowane są działania

<sup>25</sup> Por. <http://poznanski-kongres-kultury.pl/wp-content/uploads/2011/12/Poznanski-Kongres-Kultury.pdf> [dostęp 19.01.2012].

<sup>26</sup> A. Kowalkowski, *Przekrój psychiki wielkopolskiej*, w: W. Molik, *op. cit.*, s. 149.

<sup>27</sup> Por. R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, PWN, Warszawa 1982, s. 225.

w tych sferach, przy jednocześnie bardzo silnym przywiązaniu do uświęconych tradycją praktyk społecznych. Natomiast konserwatyzm gospodarczy etosu wielkopolskiego wydaje się w tym kontekście przejawiać wyraźne cechy konformizmu, czyli postawy łączącej silne orientacje osiągnięciowe w ramach jednak dotychczasowego systemu reguł i praktyk. O ile jednak solidność i praworządność stanowią niewątpliwą siłę w sferze kapitału społecznego, o tyle jednocześnie innowacyjność rozumiana jako poszukiwanie nowatorskich sposobów dochodzenia do dotychczasowych celów wydaje się koniecznym komponentem aktywnego kształtowania przyszłości.

Aktywna postawa wobec własnej przyszłości, przeciwstawiana postawie przypisaniowej, zdiagnozowana została przy okazji badań nad postawami Wielkopolan wobec integrującej się Europy<sup>28</sup>. Wynik ten pozostaje zgodny z narracją wielu badaczy przypisujących Wielkopolanom cechy gospodarności, przedsiębiorczości oraz pracowitości. Cechy te, jak już wielokrotnie wskazywano, mają swoje umocowanie we względnie trwałych komponentach ukształtowanej historycznie mentalności wielkopolskiej i znajdują przełożenie w statystykach, które województwo wielkopolskie lokują w grupie województw o najwyższej liczbie godzin przepracowanych przypadających na jednego zatrudnionego<sup>29</sup>. Postawa zorientowana na osiąganie wyższego statusu ujawnia się również w regionalnej sferze publicznej w postaci powracających debat poświęconych sytuacji regionu w porównaniu z innymi województwami. Szczególnie w przypadku Poznania daje się zauważyć w ostatnich latach koncentracja uwagi zarówno elit i mediów, jak również i szeroko rozumianej opinii publicznej, na modelu gospodarczym rozwoju Wrocławia oraz województwa dolnośląskiego. W dyskusji tej wyraźnie zaznaczyła się świadomość faktu, że dotychczasowe utrzymanie dotychczasowej przewagi rozwojowej wymaga od Wielkopolski wkroczenia raczej na ścieżkę innowacyjnego niż tylko adaptacyjnego rozwoju.

Jednocześnie na przestrzeni ostatniej dekady duży nacisk został położony na redefinicję wielkopolskiego etosu gospodarczego poprzez promocję koncepcji innowacyjności jako kluczowego warunku skutecznego funkcjonowania regionalnej gospodarki w warunkach późnej nowoczesności. Wielkopolskie strategie rozwoju regionalnego akcentują systematycznie od ponad dziesięciolecia konieczność wzrostu innowacyjności, który obejmować powinien między innymi zwiększenie udziału branż wykorzystujących nowe technologie, rozwój współpracy badawczo-rozwojowej, lepsze wykorzystanie potencjału nauki w gospodarce<sup>30</sup>. Można również wskazywać na liczne inicjatywy mające na celu zwiększenie poziomu

<sup>28</sup> R. Cichocki, P. Cichocki, P. Jabkowski, *Europejska świadomość Wielkopolan*, Poznań 2005, s. 58.

<sup>29</sup> Biuletyn Regiony Polski, 2009, Główny Urząd Statystyczny, s. 27.

<sup>30</sup> Por. L. Wojtasiewicz, *Konkurencyjność gospodarki Wielkopolski w świetle wyzwań XXI wieku*, w: W. Molik, A. Sakson, T. Stryjakiewicz (red.), *op. cit.*, s. 49-64.

innowacyjności w regionie, jak na przykład „Innowacyjna Wielkopolska” lub „e-Wielkopolska”, utworzenie centrum *designu*, czy też redefiniowanie tradycyjnych wartości i promocja innowacyjnego postrzegania stolicy regionu poprzez program „POZnan – miasto KnowHow”. Innymi słowy, na poziomie władz oraz regionalnych elit wpływu występuje nie tylko świadomość istnienia problemu oraz konieczności podejmowania wysiłków na rzecz przezwyciężenia tego stanu rzeczy, ale inicjowane są również konkretne działania mające na celu wzrost innowacyjności wielkopolskiej gospodarki. Trudno natomiast jeszcze oceniać, na ile działania te przyczyniły się dotychczas do poprawy sytuacji.

#### PERSPEKTYWY DYSKURSU O TOŻSAMOŚCI WIELKOPOLSKIEJ

Wielkopolanie są zbiorowością posiadającą więź regionalną zbudowaną głównie na poziomie pozbawionego konkretnych właściwości autostereotypu. Składniki tego wyobrażenia o sobie jako zbiorowości regionalnej pozostają zasadniczo niezmiennie od lat, nawet jeśli zasadniczym przemianom podlegały obiektywne charakterystyki postaw społecznych i ekonomicznych mieszkańców regionu. Z drugiej jednak strony, pomimo trwałości i popularności więzi regionalnej w świadomości społecznej Wielkopolan, tożsamość ta pozostaje słabo ustrukturyzowana oraz uboga treściowo. Innymi słowy, choć można wciąż pytać mieszkańców tego regionu czy i w jakim stopniu czują się z nim związani, to istotne jest raczej, aby stawiać pytania o to, na czym w gruncie rzeczy ta więź miałaby polegać.

W ramach niniejszego artykułu podjęto trzy wątki związane z artykulacją regionalnej tożsamości wielkopolskiej. W pierwszej kolejności scharakteryzowano dostępne wyniki badań sondażowych odnoszących się do poczucia więzi z regionem. Następnie krytyczną uwagę skupiono na problemie zasięgu oraz struktury tych więzi. W ostatniej części przeprowadzono dyskusję nad funkcjonalnością tożsamości wielkopolskiej względem wyzwań rozwojowych stających przed regionem. Choć każda z tych trzech poszczególnych części mogłaby stanowić samodzielną całość, to ich zestawienie w obecnym kontekście prowadzi to bardziej ogólnych refleksji. Przede wszystkim odnoszą się one do relacji pomiędzy pozytywnym a normatywnym wymiarem myślenia o tożsamości wielkopolskiej, a w niejako drugorzędnej kolejności prowadzą do kwestii napięcia pomiędzy jej dotychczasowymi dziejami a wyzwaniem przyszłości. W tym sensie zasadniczy problem z tożsamością wielkopolską nie polega na tym jaka ona jest, lecz co dalej można z nią zrobić. Prowadzenie nad tą kwestią debaty stanowi kluczowe wyzwanie z punktu widzenia regionalnej przyszłości.

## ABSTRACT

*The present paper takes up the discussion concerning the regional identity in Wielkopolska on three distinct but overlapping planes. Firstly, the author characterizes the available survey data pertaining to the sense of connectedness to the region. Secondly, the question of structure and range of those regional bonds is posed. In the final section, some arguments are put forward concerning the functionality of regional identity with respect to the overall developmental challenges faced by Wielkopolska. The analyses lead to the conclusion that while the existence of comparatively strong regional bonds seems undeniable, this set of socially shared beliefs remains weak both in terms of its structure and content. In this sense, what remains the challenge for the research on regional identity in Wielkopolska is not so much the diagnosis of the commonly held subjective auto-stereotypes, as rather the question of the ways in which the regional identity could be enriched and strengthened.*